

Sygn. akt I C 1064/12

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 grudnia 2013 r.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu Wydział I Cywilny

w składzie następującym :

Przewodniczący SSO Agnieszka Hreczańska - Cholewa

Protokolant Dorota Nitkiewicz

po rozpoznaniu w dniu 29 listopada 2013 r. we Wrocławiu

sprawy z powództwa (...) S.A. we W.

przeciwko P. C.

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę I. oddala powództwo; II. zasądza od strony powodowej (...) S.A. we W. na rzecz P. C. kwotę 15 857 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

## UZASADNIENIE

Strona powodowa (...) S.A. we W. domagała się nakazania pozwanemu P. C. opublikowania na własny koszt na łamach Gazety (...) oraz portalu (...) oświadczenia następującej treści: „P. C. – wiceprezes Stowarzyszenia (...) przeprasza za opublikowaną na łamach Gazety (...) z 24 maja 2012 r. roku w artykule pt. „ (...)” bezpodstawnych zarzutów pod adresem spółki (...) Spółka Akcyjna we W. , sugerujących niezgodne z prawem i nieetyczne postępowanie spółki wobec swoich klientów, niekulturalną i obcesową postawę władz spółki wobec klientów spółki, jak również brak woli dyskusji z nimi a ponadto, że przeciwko osobom zarządzającym (...) skierowany został do sądu akt oskarżenia”, przy czym oświadczenie powyższe powinno zostać opublikowane na pierwszej stronie Gazety oraz stronie głównej portalu, w rozmiarze nie mniejszym niż ¼ strony, a nadto oświadczenie na portalu winno pozostawać widoczne przez co najmniej tydzień od opublikowania. Strona powodowa domagała się także zasądzenia od pozwanego na rzecz Fundacji (...) „ (...)” kwoty 200 000 zł

W uzasadnieniu pozwu ( k. 2 – 6) strona powodowa wskazała, że jest niezależną od dużych grup bankowych działającą od 2005 r. instytucją specjalizującą się w usługach bankowości inwestycyjnej, emisjach akcji, obligacji, doradztwie przy fuzjach i przejęciach, zarządzaniem inwestycjami, inwestycjach private equity oraz inwestycjach w sektor wierzytelności. Od sierpnia 2007 r. akcje powódki są notowane na Giełdzie Papierów Wartościowych, w tym od lipca 2011 r. na rynku głównym Giełdy. Działalność swoją prowadzi na podstawie zezwolenia Komisji Nadzoru Finansowego na prowadzenie działalności maklerskiej. W skład grupy (...) wchodzi poza (...) S.A. (...) sp. z o.o., (...) S.A., (...). (...) S.A., (...). I.S.A., (...) S.A. oraz (...) S.A. Pozwany jest wiceprezesem Stowarzyszenia (...) ( (...)), którego celem jest działalność wspomagająca rozwój gospodarczy, w tym rozwój przedsiębiorczości. W Gazecie (...) z dnia 24 maja 2012 r. pozwany przedstawił swój komentarz do opublikowanego w niej artykułu D. W. zatytułowanego „ (...)”. Stwierdził on m.in. że schemat postępowania (...), a także operacje finansowe dokonywane z ewidentnym pominięciem interesu pozostałych współwłaścicieli, mogły wzbudzić spore wątpliwości nie tylko natury etycznej, ale i prawnej a także, że spółka nie ma zbyt dobrej opinii wśród inwestorów.

Wskazał także, że (...) też ma bardzo negatywne doświadczenia z uczestnictwa w walnych zgromadzeniach (...) mowa o nadzwyczaj niekulturalnej i obcesowej postawie władz i braku woli merytorycznej dyskusji. W ocenie strony powodowej treść komentarza stanowi oczywiste i rażące naruszenie dobrego imienia (renomy) (...) S.A. a nadto zawiera informacje nieprawdziwe. W dalszej kolejności strona powodowa wskazała, że pozwany udzielił także wywiadu dla portalu (...), którego treść została zaprezentowana w artykule z dnia 25.05.2012 r. zatytułowanym " (...)". W treści wywiadu pozwany zarzucił stronie powodowej m.in. że schemat pozyskiwania przez stronę powodową inwestorów, żonglerka akcjami (...) nastąpiło z pominięciem interesów zarówno spółki (...) jak i akcjonariuszy mniejszościowych i że może budzić bardzo duże wątpliwości. Pozwany zarzucił stronie powodowej brak profesjonalizmu w działaniu a także, że cena, za jaką były sprzedawane udziały we (...), nijak się miała do wartości spółki, co mogą potwierdzać późniejsze transakcje dokonane przez (...). Przytoczył także szereg uwag, jakie pod adresem spółki zgłaszane są do (...) przez inwestorów giełdowych. Pozwany wskazał, że (...) jest bardzo zadowolone z decyzji prokuratury. Treści powyższe zostały następnie powtórzone w kolejnym wywiadzie dla portali (...) w artykule z dnia 28.05.2012 r. Pt."(...)".

Strona powodowa podniosła, że zarzuty, jakie wobec niej sformułowano są bezpodstawne i nie znajdują żadnego uzasadnienia w roli, jaką strona powodowa pełniła w transakcji związanej ze spółką (...). Podniosła, że żaden z inwestorów indywidualnych, który zainwestował w tą spółkę, nie wystąpił przeciwko stronie powodowej z roszczeniem cywilnoprawnym. Wnioski o nierzetelności strony powodowej są nieprawdziwe i nie poparte żadnymi dowodami. W ocenie strony powodowej treść wypowiedzi pozwanego stanowi oczywiste nadużycie wolności wypowiedzi i narusza renomę strony powodowej. Istotne jest, iż znalazły się one w branżowych czasopiśmie i branżowym biuletynie, których odbiorcami są w szczególności osoby zainteresowane rynkiem kapitałowym. Jednocześnie zostały wypowiedziane przez osobę, która powołuje się na stanowisko zajmowane w podmiocie mającym na celu pomoc inwestorom indywidualnym.

Jako podstawę swojego żądania strona powodowa wskazała przepis art. 23 k.c. w zw. z art. 24 k.c. i art. 43 k.c.

Pozwany P. C. w odpowiedzi na pozew ( k. 49 – 91) wniósł o oddalenie powództwa.

W pierwszej kolejności pozwany podniósł zarzut braku legitymacji procesowej biernej, wskazując, że w okolicznościach opisanych w pozwie pozwany działał nie w imieniu własnym ale jako prezes Stowarzyszenia (...). Pozwany przywołał te postanowienia statutu (...), które określają przedmiot jego działalności i rodzaj czynności, jakie podejmuje w tym kierunku. Wynika z nich, że (...) działa na rzecz obrony interesów indywidualnych w Polsce oraz na rzecz przestrzegania reguł uczciwego obrotu i konkurencji na rynku kapitałowym oraz na rzecz zapewnienia powszechnego dostępu do rzetelnych informacji na rynku kapitałowym. Głównymi formami realizacji celów Stowarzyszenia realizowanymi bezpłatnie jest m.in. wpływanie na opinię publiczną poprzez zajmowanie stanowiska w sprawach dotyczących inwestorów indywidualnych. Przywołanych komentarzy pozwany udzielał nie z własnej inicjatywy lecz na prośbę mediów a wypowiedzi te zawsze formułował jako członek Stowarzyszenia, co wynika bezpośrednio z treści publikacji, na które powołuje się strona pozwana i w żadnym z nich nie ma jakiegokolwiek wzmianki, która pozwalałaby uznać, że wypowiedzi pozwanego stanowią jego prywatną opinię czy ocenę. Wypowiedzi pozwanego podejmowane były w ramach realizacji statutowych celów Stowarzyszenia, w tym działania na rzecz obrony interesów inwestorów indywidualnych. W dalszej części odpowiedzi na pozew pozwany zarzucił, że jego wypowiedzi były zgodne z prawdą a krytyka (...) odpowiadała kryteriom rzetelności, co wyklucza możliwość przyjęcia, że doszło do naruszenia dóbr osobistych strony powodowej. Pozwany przedstawił następnie proces inwestycyjny powstania i dalszego funkcjonowania spółki (...) ( k. 60 – 66), do których

nawiązywał we wskazanych w pozwie wypowiedziach. W ramach prowadzonej działalności (...) w dniu 05.11.2007 r. założył spółkę (...). Kapitał zakładowy spółki wynosił 500 000 zł i składało się na niego 10 000 udziałów po 50 PLN każdy. Spółka miała zajmować się prowadzeniem platformy dystrybucji jednostek uczestnictwa funduszy inwestycyjnych. Spółka została zarejestrowana w dniu 09.11.2007 r. i już w dniu 12.11.2007 r., zaufani inwestorzy otrzymali od (...) ofertę nabycia blisko 34 % jej udziałów. Zgodnie z propozycją skierowaną do inwestorów każdy udział miał kosztować 1 500 PLN, co oznacza, że w ciągu trzech dni od założenia spółki wartość jej udziałów została wyceniona o kwotę 1450 PLN więcej niż wynikało to z ceny ich objęcia przez (...) trzy dni wcześniej. Ostatecznie 18 inwestorów nabyło 340 udziałów, stanowiących 33,85 % kapitału zakładowego (...) za cenę 5 100 000 PLN. Te same udziały zostały objęte przez (...) kilka dni wcześniej za 169 000 PLN, co oznacza, że ich wartość w tym czasie wzrosła o 3 000%. W ocenie pozwanego już same te wydarzenia mogły budzić poważne wątpliwości co do etyki postępowania zarządu (...). Trudno też przyjąć, że było to działanie w interesie akcjonariuszy mniejszościowych, osób zaufanych, do których w dowód wdzięczności ta oferta została skierowana. Część z inwestorów miała ogromne zaufanie do (...) i wystarczyła im deklaracja, że wpłacone przez nich środki zostaną przeznaczone na rozwój (...). Dalej pozwany wskazał, że w propozycji inwestycyjnej (...) wskazano termin rozpoczęcia działalności platformy internetowej do dystrybucji jednostek uczestnictwa funduszy inwestycyjnych na I kwartał 2008 r. Do końca 2007 r. miało nastąpić podpisanie umów z towarzystwami Funduszy Inwestycyjnych. Tymczasem (...) nigdy nie uzyskał stosowanego zezwolenia na sprzedaż jednostek (...). Działalność spółki ograniczyła się więc do uruchomienia infolinii, której pracownicy pozyskiwali zlecenia, a ich realizacją zajmował się (...), posiadający stosownie uprawnienia. Tymczasem projekt związany ze spółką (...) firmowali swoimi nazwiskami członkowie zarządu (...), co stanowiło o dodatkowej wiarygodności planowanej inwestycji. W ofercie skierowanej do inwestorów prognozowano m.in. że spółka osiągnie w 2008 r. 25 000 zł zysku netto, zaś w 2009 r. 1 500 000 PLN zysku netto. Zapewniano także o debiucie spółki na (...) w drugim kwartale 2008 r. Na początku 2008 r. (...) podjął działanie zmierzające do przekształcenia spółki w spółkę akcyjną, co miało nastąpić na Walnym Zgromadzeniu w dniu 15.04.2008 r. Podczas zebrania zapewniano, że inwestycja (...) jest dla (...) kluczowa i że zamierza aktywnie spółkę rozwijać, że ma podpisane umowy z kilkoma funduszami inwestycyjnymi, że platforma działa i trwają jedynie prace wykończeniowe portalu. W dniu 15.04.2008 r. Walne zgromadzenie wspólników spółki (...) podjęło decyzję o jej przekształceniu w spółkę akcyjną. Dwa dni później (...) zawarł ze spółką (...) sp. z o.o. umowę wstępną, na podstawie której zobowiązał się do sprzedaży wszystkich posiadanych akcji w spółce (...). Ostatecznie 66,15 % akcji zostało sprzedane za łączną kwotę 89 100 PLN, co oznacza, że spółkę wyceniono ma kwotę 135 000 PLN. Zdaniem pozwanego powyższe działanie powódki stanowiło nadużycie zaufania akcjonariuszy i stanowiło wprowadzenie ich w błąd. W tym też kontekście pojawiło się sformułowanie o żonglerce udziałami prowadzonej przez stronę powodową.

Pozwany wskazał także, że do (...) napływało szereg sygnałów o mechanizmie realizowanym przez (...), który polega na kupowaniu akcji bądź udziałów spółki przekształcanej po znacznie niższej cenie od późniejszej ceny, wynikającej z oferty adresowanej przez powódkę do inwestorów. Liczne uwagi i skargi inwestorów stanowiły podstawę do wyrażenia oceny, że (...) nie ma zbyt dobrej opinii wśród inwestorów. Renoma strony powodowej została osłabiona przez jej własne działania, podjęte w okresie poprzedzającym zamieszczenia wypowiedzi pozwanego. Pozwany szczegółowo przedstawił także schemat działania spółki (...), której władze podjęły celowe działania uniemożliwiające podjęcie uchwały odnośnie wprowadzenia przez mniejszościowych akcjonariuszy członka do Rady Nadzorczej spółki oddelegowanego do indywidualnego nadzoru. Władze spółki i osoby z nimi spokrewnione posiadały akcje stanowiące 50 % kapitału akcyjnego. Statut spółki stanowił, iż do podejmowania uchwał niezbędne jest kworum, w tym przypadku co najmniej 50 % kapitału akcyjnego. Niestawiennictwo wspomnianych osób na walnym

**zgromadzeniu uniemożliwiło podjęcie jakichkolwiek uchwał. Sytuacja taka powtórzyła się ponownie przy okazji zwołania kolejnego walnego zgromadzenia spółki (...). Pozwany wskazał, że według przeprowadzonej przez Stowarzyszenie analizy, były to jedyne przypadki w okresie obecności (...) na rynku giełdowym, kiedy podczas obrad zabrakło kworum do podejmowania uchwał walnego zgromadzenia samo zaś ustalanie i stosowanie mechanizmów dotyczących kworum zastosowane przez zarząd (...) jest niezwykle rzadkim zjawiskiem na polskim rynku kapitałowym.**

**Odnosnie wypowiedzi pozwanego na temat niekulturalnej i obcesowej postawy władz spółki (...), wskazał on, że w świetle obiektywnej oceny zachowania przedstawicieli spółki (...) na jej walnych zgromadzeniach, sformułowanie to należy uznać za prawdziwe. Informacje w tym zakresie pochodzą od pracowników (...) uczestniczących z jego ramienia we wspomnianych zgromadzeniach. Według ich relacji udział w zgromadzeniach (...) w 2011 r. związany był z dużym stresem, co wynikało z postawy władz spółki w szczególności A. D. (1), która dalece odbiegała od zachowania powszechnie uznanego za właściwe i zgodne z etykietą biznesową.**

Za niezasadne powód uznał także roszczenie majątkowe strony pozwanej.

**Na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodnego, Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

**Bezspornym w sprawie jest, że strona powodowa (...) Spółka Akcyjna we W. ( dalej (...) ) jest niezależną od dużych grup bankowych działającą od 2005 r. instytucją specjalizującą się w usługach bankowości inwestycyjnej, emisjach akcji, obligacji, doradztwie przy fuzjach i przejęciach, zarządzaniem inwestycjami, inwestycjach private equity oraz inwestycjach w sektor wierzycielności. Od sierpnia 2007 r. akcje powódki są notowane na Giełdzie Papierów Wartościowych, w tym od lipca 2011 r. na rynku głównym Giełdy. (...) prowadzi swoją działalność na podstawie zezwolenia Komisji Nadzoru Finansowego na prowadzenie działalności maklerskiej. W skład grupy (...) wchodzi poza (...) S.A. (...) sp. z o.o., (...) S.A., (...). (...) S.A., (...). I S.A., (...) S.A. oraz (...) S.A. Funkcje członów zarządu w 2007 i 2008 r. sprawowali A. D. (1), W. G. (1) oraz M. H.. A. D. (1) posiada licencję maklera papierów wartościowych oraz (...) ( (...)). W. G. (1) posiada nadto licencję doradcy inwestycyjnego oraz licencję (...) ( (...)). M. H. posiada licencję (...), (...) oraz licencję doradcy inwestycyjnego.**

( okoliczności bezsporne)

**W dniu 05.11.2007 r. został podpisany przez W. G. (1) oraz A. D. (2) akt założycielski Centrum (...) (...) sp. z o.o. z siedzibą we W.. W nowopowstałej spółce (...) objął 100 % udziałów za łączną kwotę 500 000 zł. W raporcie (...) podano informację, że spółka ma się zajmować prowadzeniem internetowej platformy dystrybucji jednostek uczestnictwa funduszy inwestycyjnych. Start platformy przewidziany był na I kwartał 2008 r.**

( dowód: akt założycielsk spółki – k. 96 – 99;

raport (...) k. 34)

**W dniu 12.11.2007 r. (...) przesłał do kilkunastu inwestorów indywidualnych ofertę specjalną (...) spółki centrum Funduszy (...). Wspomnianą ofertę skierowano do wąskiego grona inwestorów, którzy już wcześniej w ramach działalności inwestycyjnej korzystali z usług (...). W przesłanej ofercie informowano inwestorów, iż (...) realizuje kolejny etap rozwoju poprzez przeprowadzenie prywatnej oferty w systemie (...), drugiej po (...) funduszy inwestycyjnych (...), Internetowej platformy do dystrybucji jednostek uczestnictwa funduszy inwestycyjnych (...). Oferta stanowiła**

etap przejściowy przed upublicznieniem spółki i wprowadzeniem jej na rynek (...). Niniejszą ofertę skierowano w pierwszej kolejności do pierwotnych akcjonariuszy (...), którzy zawierzyli (...) i nabyli jego akcje w prywatnej ofercie w lipcu 2007 r. Oferta zawierała podziękowania za zaufanie do (...), jego stylu biznesu, pomysłów i perspektyw rozwojowych. W dowód wdzięczności zaproponowano objęcie oferty prywatnej w (...) spółki – córki (...). Oferta obejmowała 34 % kapitału zakładowego i wynosiła 5 100 000 zł. Do oferty załączono informacje dotyczące spółki (...) Funduszy Inwestycyjnych. Wskazano w niej, że spółka zajmuje się prowadzeniem internetowej platformy dystrybucji jednostek uczestnictwa funduszy inwestycyjnych. Start platformy przewidziano na pierwszy kwartał 2008 r. W informacji przedstawiono krótką historię spółki. Wynikało z niej, że prace koncepcyjne i wykonanie projektu platformy odbyły się na przełomie lutego i kwietnia 2007 r. W okresie od maja do grudnia 2007 r. prowadzone i kontynuowane były prace informatyczne, utworzenie platformy oraz podpisanie umów z Towarzystwami Funduszy Inwestycyjnych. Wniesienie platformy do spółki miało miejsce w listopadzie 2007 r. Według treści dokumentu podstawowymi zaletami (...) był brak opłat manipulacyjnych przy zakupie jednostek uczestnictwa funduszy inwestycyjnych, szybkość i prostota – transakcje dokonywane przez Internet, szeroki wybór funduszy (ponad 100 na jednej platformie) oraz rozbudowane narzędzia analityczno – edukacyjne, wspomagające decyzje inwestycyjne. Przedstawiono także „miejsce” nowopowstałej spółki w strukturze grupy (...). Ze schematu wynikało, że jej podstawę w tym czasie tworzyły trzy spółki – (...), (...) Towarzystwo Funduszy Inwestycyjnych oraz (...). Według informacji (...) stanowił możliwość udziału w dynamicznie rosnącym rynku funduszy inwestycyjnych w Polsce. Wskazywano, że w pierwszych kwartałach 2007 r. napływ środków do funduszy inwestycyjnych przekroczył 31 mld zł, prognozowano, że średni miesięczny wolumen sprzedaży funduszy na platformie (...) w 2008 i 2009 r. to odpowiednio 10 mld zł i 20 mld zł. W 2008 r. spółka oczekuje 25 000 zł zysku netto przy 250 000 zł przychodu zaś rok 2009 powinien zamknąć się kwotą 2,5 mln złoty przychodu, 1,5 mln zł zysku netto. Dokument informacyjny wskazywał, że sprzedaż 34 % udziałów w spółce za łączną kwotę 5 100 000 zł nastąpi przy wycenie pre – money spółki na kwotę 15 000 000 zł. Wprowadzenie spółki na rynek (...) przewidywano na drugi kwartał 2008 r. Planowano nową emisję akcji o wartości ok. 1 400 000 zł przy wycenie post – money spółki na kwotę powyżej 30 000 000 zł, przy czym inwestorom biorący udział w (...) zagwarantowano pierwszeństwo w nabyciu akcji private placement poprzedzającym debiut na (...). Według harmonogramu dla procesu (...) w okresie do dnia 12.11.2007 r. odbywała się dystrybucja materiałów o spółce, od 12.11.2007 r. do 23.11.2007 r. zbieranie deklaracji zainteresowania nabyciem udziałów we (...) sp. z o.o. zaś w okresie od 19.11.2007 r. do 03.12.2007 r. zawieranie umów kupna – sprzedaży udziałów we (...). Inwestycja w (...) dawała według oferty możliwość udziału w dynamicznie rozwijającym się rynku funduszy inwestycyjnych w Polsce, perspektywie dynamicznego wzrostu wyników finansowych spółki i kursu akcji na (...). Jednocześnie dokument zawierał zastrzeżenie, że przedstawione w nim projekcje wyników finansowych oraz innych wyników, jakie spółka zamierza osiągnąć w przyszłości są jedynie przewidywaniami i nie mogą być uznane za zobowiązanie spółki lub jej zarządu moich osiągnięcia.

Wraz z dokumentem informacyjnym inwestorzy otrzymali deklarację nabycia udziałów i harmonogram oferty prywatnej spółki (...), z którego wynikało m.in., iż czerwcem 2008 r. planowane jest przekształcenie spółki w spółkę akcyjną i wprowadzenie spółki na rynek (...).

Powyższą ofertę wraz z deklaracją nabycia udziałów przesłano m.in. do P. G. (1), J. K., W. G. (2) oraz K. Z.. P. G. (1) od 10 lat inwestuje na rynku kapitałowym w Polsce, z (...) przeprowadził 5 inwestycji. J. K. jest bardzo doświadczonym inwestorem, posiadającym uprawnienia maklera giełdowego i szeroką wiedzę na temat rynku finansowego w Polsce od 1998 r. W. G. (2) korzystał z usług (...), który wprowadzał jego spółkę na rynek (...) a nadto za pośrednictwem biura (...) przeprowadził

**kilka inwestycji. Także K. Z. współpracował uprzednio z (...) oraz inwestował w ok. 15- 20 spółek. Decyzję o nabyciu akcji inwestorzy podjęli po przeanalizowaniu danych zawartych w dokumencie informacyjnym oraz ocenie ryzyka inwestycji. Na podjęcie decyzji miał wpływ także fakt, że szanse jej powodzenia zostały ocenione przez dom maklerski i pracujące w nim osoby, posiadająca wysoce wyspecjalizowane wykształcenie ekonomiczne a nadto, iż spółka stanowiła spółkę – córkę (...) a jej działanie miało mieć kluczowe znaczenie dla całej grupy (...) oraz że co najmniej przez okres 1 roku udziały w spółce należące do (...) nie zostaną sprzedane. Członkami zarządu spółki (...) byli w tym czasie A. D. (1) oraz W. G. (1).**

( dowód:

**- informacja mailowa – k. 100 wraz z dokumentem informacyjnym – k. 102 - oraz harmonogramem ofert – k. 111 i deklaracji nabycia udziałów – k. 112;**

- raport (...) z dn8ia 12.12.2007 r. i 21.12.2007 r. – k. 35 – 36;

- zeznania świadka P. G. (1) – k. 619;

- zeznania świadka J. K. – k. 619;

- zeznania świadka W. G. (2) – k. 654/656;

- zeznania świadka K. Z. – k. 654)

**Inwestorzy zapewniani byli o strategicznym znaczeniu spółki (...) dla (...) oraz o tym, że wpłacone na rzecz (...) środki na zakup udziałów w spółce (...) zostaną przeznaczone na rozwój spółki. Zgodnie z propozycją inwestycyjną każdy udział miał kosztować 1 500 zł . Udziały sprzedawane były w 20 pakietach po 170 udziałów każdy. Ostatecznie w wyniku zakupu udziałów w spółce (...) 18 inwestorów nabyło 33,85 % udziałów w spółce za cenę 5 100 000 zł. Środki pochodzące z zakupu udziałów i wpłacone na rachunek bankowy (...) nigdy nie zostały przekazane na rachunek spółki (...). W żaden sposób jej działalność nie została także przez (...) dofinansowana.**

( dowód:

- zeznania świadka P. G. (1) – k. 619;

- zeznania świadka J. K. – k. 619;

- zeznania świadka W. G. (2) – k. 654/656;

- zeznania świadka K. Z. – k. 654 )

**Po nabyciu udziałów w spółce (...) nowi inwestorzy był zapewniani, że prace nad platformą trwają i że spółka jest w trakcie podpisywania umów z towarzystwami funduszy inwestycyjnych. Informacje te zostały przekazane inwestorom także podczas obrad Walnego Zgromadzenia Wspólników Spółki (...), jakie miało miejsce w dniu 15.04.2008 r. Podczas obrad potwierdzono fakt zawarcia umów z towarzystwami inwestycyjnymi oraz okoliczność, że prace nad platformą internetową są na ukończeniu. Współudziałowcy uzyskali także zapewnienie władz (...) o priorytetowym charakterze inwestycji oraz o tym, że (...) nie zamierza się pozbywać akcji spółki. Pytania kierowane do władz spółki (...) spowodowane były okolicznością, że do dnia zwołania Walnego Zgromadzenia spółka nie rozpoczęła swojej działalności gospodarczej. Na Walnym Zgromadzeniu w dniu 15.04.2008 r. podjęto uchwałę o przekształceniu spółki (...) ze spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w spółkę akcyjną.**

( dowód:

- protokół Wlanego Zgromadzenia z dnia 15.04.2008 r. – k. 147 i n.;
- zeznania świadków P. G. (1) – k. 619;
- zeznania świadków J. K. – k. 619;
- zeznania świadka W. G. (2) – k. 654/656;
- zeznania świadka K. Z. – k. 654/656)

***W dniu 26.03.2008 r. (...) podpisał ze spółką (...) S.A. umowę przedwstępną zobowiązującą do sprzedaży akcji, które (...) S.A. otrzyma w zamian za posiadane udziały przy przekształceniu spółki centrum Funduszy Inwestycyjnych (...) sp. z o.o. a spółkę akcyjną. Aneks z dnia 17.04.2008 r. umowa ta została rozwiązana. W tym samym dniu (...) podpisał ze spółką (...) S.A. umowę zobowiązującą do sprzedaży akcji, które (...) S.A. otrzyma w zamian za posiadane udziały przy przekształceniu spółki centrum Funduszy Inwestycyjnych (...) sp. z o.o. a spółkę akcyjną. (...) zobowiązał się sprzedać 33 075 000 akcji stanowiących 66,15 % udziału w kapitale zakładowym za cenę 89 100 zł. Umowa ostateczna została podpisana w dniu 11.06.2008 r. po zarejestrowaniu przez sąd przekształcenia spółki (...). W jej wyniku (...) zwiększył swoje zaangażowanie w spółce (...) z 31,2 % do 40,1 %.***

***Spółka (...) S.A. była niezależnym pośrednikiem finansowym w obszarze kredytów i inwestycji, prowadzącym 7 placówek doradczych w największych miastach Polsce. W 2008 r. spółka (...) nosiła się z zamiarem utworzenia konkurencyjnej wobec (...) działalności w zakresie sprzedaży jednostek funduszy inwestycyjnych. Zarząd (...) ocenił, że spółka (...) ma większą kompetencję i przygotowanie w zakresie sprzedaży produktu masowego, jakim są jednostki funduszy inwestycyjnych i uznał, że połączenie spółki (...) z (...) daje tej pierwszej większą szansę na szybki rozwój. Rozmowy pomiędzy spółką (...) S.A. a (...) na temat sprzedaży akcji w przekształconej spółce (...) prowadzone były w okresie kilku tygodni przez terminem walnego zgromadzenia spółki (...) zaplanowanego na dzień 15.04.2008 r. Inwestorzy indywidualni nie byli powiadomieni przez członków zarządu (...) o treści prowadzonych rozmów i planach dotyczących spółki (...) ani na walnym zgromadzeniu w dniu 15.04.2008 r. ani w okresie poprzedzającym jego zwołanie. Co więcej, byli zapewniani, że wszystko idzie w dobrym kierunku.***

( dowód:

- **raport bieżący (...)k. 164;**
- raport bieżący (...) k. 38;
- zeznania świadka A. D. (2) – k. 701/702
- zeznania świadków P. G. (1) – k. 619;
- zeznania świadków J. K. – k. 619;
- zeznania świadka W. G. (2) – k. 654/656;
- **zeznania świadka K. Z. – k. 654/656)**

***Platforma internetowa spółki (...) nigdy nie rozpoczęła swojej działalności, mimo iż była gotowa do uruchomienia w kwietniu 2008 r. Spółka nie tylko nie zawarła żadnej umowy z towarzyszami***

**funduszy inwestycyjnych ale nie posiadała także uprawnienia do dystrybucji jednostek (...). Spółki nie wprowadzono także na rynek (...) w II kwartale 2008 r. W sierpniu 2008 r. inwestorzy indywidualni, którzy zakupili udziały w spółce (...) otrzymali informację, że w dniu 08.09.2008 r. odbędzie się Walne Zgromadzenie spółki (...), które zadecyduje o nowej emisji akcji spółki i wyrazi zgodę na debiut spółki na rynku (...). Potrzeby spółki oszacowano na ok. 3 000 000 zł, z czego częściowo miały być sfinansowane z nowej emisji akcji o wartości 1 500 000 zł. Oferta prywatna (private placement) z opcją pierwszeństwa dla dotychczasowych akcjonariuszy miała odbyć się w III i IV kwartale 2008 r. zaś pozyskany kapitał miał zostać przeznaczony na poszerzenie funkcjonalności oraz zwiększenie przepustowości platformy. W piśmie skierowanym do akcjonariuszy wskazano, że (...) jest jednym z trzech graczy na rynku internetowej dystrybucji produktów inwestycyjnych. Głównym źródłem zysków (...) miała być część opłat za zarządzanie, jakie (...) przekazują dystrybutorom. Rentowność biznesu uzależniono w głównej mierze od wielkości aktywów zgromadzonych na platformie. Plany zakładały administrowanie 1,5 mld. aktywów. Wskazano, że do ich zgromadzenia potrzeba ciężkiej pracy i nakładów marketingowych.**

**Ostatecznie nie doszło do nowej emisji akcji, spółka nie podjęła żadnej działalności, nie została wprowadzona na rynek (...) i ostatecznie w dniu 05.05.2009 r. spółka (...) S.A. sprzedała swój pakiet akcji dający uprawnienie w wysokości 66,15 % udziału w kapitale zakładowym jednemu z inwestorów prywatnych.**

**( dowód:**

- zeznania świadka W. G. (1) –k. 753/754;
- - zeznania świadków P. G. (1) – k. 619;
- zeznania świadków J. K. – k. 619;
- zeznania świadków W. G. (2) – k. 654/656;
- zeznania świadka K. Z. – k. 654/656;
- informacja mailowa – k. 368;

**- raport (...) z dnia 05.05.2008 r. – k. 370)**

**Już w kwietniu 2008 r. prywatni inwestorzy domagali się od członków zarządu spółki (...) – A. D. (2) i W. G. (1) wyjaśnienia zaistniałej sytuacji. Z ich inicjatywy doszło do kilku spotkań. Na jednym ze spotkań, jakie miało miejsce w październiku 2008 r. z ust A. D. (2) padły słowa powszechnie uznane za obelżywe. Stwierdził on m.in. że nie po to występował ze spółki (...) aby w nią teraz inwestować. Od (...) inwestorzy otrzymali informację, że brak jest środków na działalność spółki (...).**

**( dowód:**

- zeznania świadków P. G. (1) – k. 619;
- zeznania świadków J. K. – k. 619;
- zeznania świadka W. G. (2) – k. 654/656;
- zeznania świadka K. Z. – k. 654/656
- informacja mailowa – k. 368;)



**Faktem notorycznym jest, iż drugiej połowie 2008 r. nastąpiło nagle załamanie na rynkach giełdowych, co miało bezpośrednie przełożenie na rynek funduszy inwestycyjnych.**

**W zaistniałej sytuacji inwestorzy W. G. (2), J. K., K. Z. zwrócili się o pomoc do Stowarzyszenia (...).**

**( dowód:**

- zeznania świadka P. G. (1) – k. 619;

- zeznania świadka J. K. – k. 619;

- zeznania świadka W. G. (2) – k. 654/656;

- zeznania świadka K. Z. – k. 654/656

**Celem Stowarzyszenie (...) we W. ( dalej (...)) jest działalność wspomagająca rozwój gospodarczy, w tym rozwój przedsiębiorczości oraz upowszechnienie i ochrona praw inwestorów indywidualnych jako konsumentów usług świadczonych przez instytucje finansowe, w szczególności poprzez pomoc w zdobywaniu wiedzy i kwalifikacji dających inwestorom indywidualnym możliwość czynnego wpływu na kształt rynku kapitałowego, działanie na rzecz obrony interesów indywidualnych w Polsce, działanie na rzecz przestrzegania reguł uczciwego obrotu i konkurencji na rynku kapitałowym oraz na rzecz zapewnienia powszechnego dostępu do rzetelnych informacji o rynku kapitałowym czy też reprezentowanie interesów inwestorów indywidualnych wobec instytucji finansowych świadczących usługi na rzecz inwestorów indywidualnych. Stowarzyszenie jako organizacja społeczna działa w interesie publicznym. Głównymi formami realizacji celów Stowarzyszenia realizowanymi bezpłatnie są m.in. doradztwo i pomoc organizacyjno – ekonomiczną, wpływanie na opinię publiczną poprzez zajmowanie stanowiska w sprawach dotyczących inwestorów indywidualnych. Głównymi formami realizacji celów Stowarzyszenia realizowanymi odpłatnie są krajowe i międzynarodowe projekty naukowe, działalność edukacyjna i szkoleniowa, działalność wydawnicza i inne projekty własne Stowarzyszenia. (...) organizuje coroczną konwencję, będącą platformą wymiany doświadczeń pomiędzy inwestorami indywidualnymi, zinstytucjonalizowanymi, w której czynny udział biorą przedstawiciele różnorodnych organizacji finansowych, w tym Giełdy Papierów Wartościowych. W ramach wspomnianego przedsięwzięcia (...) realizuje także swą funkcję edukacyjną. (...) wydaje również kwartalnik, prowadzi stronę internetową, bierze czynny udział w mediacjach pomiędzy podmiotami rynku kapitałowego. (...) na przestrzeni ostatnich lat prezentuje swoje stanowisko i ocenę w zakresie swojej działalności w mediach publicznych przedstawiając swoje opinie, oceny i stanowiska w konkretnych sprawach. Na prośbę indywidualnych inwestorów bierze udział w walnych zgromadzeniach spółek, reprezentuje interesy indywidualnych inwestorów w konflikcie ze spółkami. Uczestniczy także w mediacjach pomiędzy stronami. Członkowie zarządu (...) posiadają wykształcenie ekonomiczne. Prezes zarządu J. D. jest nadto praktykiem na rynku finansowym od 20 lat. Pełni funkcję sędziego w sądzie polubownym przy Giełdzie Papierów Wartościowych i przy odpowiedniej instytucji Komisji Nadzoru Finansowego. Jest także członkiem Europejskiego Urzędu (...). Zagadnienia i problemy, z jakimi zgłaszają się (...) inwestorzy są przedmiotem konsultacji na posiedzeniach zarządu stowarzyszenia. Stowarzyszenia zatrudnia także prawnika. Skomplikowane kwestie konsultuje z wyspecjalizowanymi kancelariami prawnymi zajmującymi się zagadnieniami z zakresu funkcjonowania rynku kapitałowego. (...) cieszy się z dużym autorytetem wśród inwestorów i podmiotów działających na rynku kapitałowym w kraju.**

( dowód:

**- statut – k. 24 i n;**

- zeznania świadka P. G. (1) – k. 619;

- zeznania świadka J. K. – k. 619;

- zeznania świadka W. G. (2) – k. 654/656;

- zeznania świadka K. Z. – k. 654/656;

- zeznania świadka J. D. – k. 663/665;

- zeznania świadka R. T. – k.

- zeznania świadka P. W. – 670/672;

- zeznania świadka M. K. – 670/671)

***Inwestorzy indywidualni zgłaszając swoje skargi na (...) w związku z działaniem spółki (...) podnieśli, że czują się oszukani. W pierwszej kolejności wskazywano, iż w bardzo niedługim okresie czasu wartość spółki, w której zakupili akcje, uległa pierwotnie bardzo wysokiejwyżce, a następnie obniżeniu. Podkreślano także, że spółka nie realizowała planu, jaki został im przedstawiony w dokumencie informacyjnym. Inwestorzy przedłożyli Stowarzyszeniu posiadane przez siebie dokumenty związane z realizacją inwestycji w spółkę (...).***

( dowód: - zeznania świadka P. G. (1) – k. 619;

- zeznania świadka J. K. – k. 619;

- zeznania świadka W. G. (2) – k. 654/656;

- zeznania świadka K. Z. – k. 654/656;

- zeznania świadka J. D. – k. 663/665)

***Skargi i prośby o interwencje w związku z działalnością (...) do (...) składali także inni inwestorzy indywidualni. Dotyczyły one działalności (...) związanej z wprowadzeniem spółek na rynek (...) oraz na rynek Giełdy, sposobu wyceny spółek, ich niepowodzeń. Poddawano krytyce min. mechanizm realizowany przez (...), który polegał na kupowaniu akcji bądź udziałów spółki przekształcanej po znacznie niższej cenie od późniejszej ceny wynikającej z oferty adresowanej przez stronę poodową do inwestorów Zastrzeżenia inwestorów budził także przebieg Walnych Zgromadzeń spółki (...). Skargi dotyczące (...) stanowiły największą część z ogółu skarg składanych przez inwestorów indywidualnych do (...). W ramach swoich działań (...) kierowała na walne zgromadzenia (...) swoich pracowników. Niezależnie od tego (...) było akcjonariuszem (...). Posiadana ilość akcji była niewielka, była jednakże źródłem uprawnień o charakterze korporacyjnym. Możliwość i zasadność wykonywania tych praw została poddana w wątpliwość przez A. D. (2), pełniącego ówczasie funkcję prezesa (...). Stwierdził on, że (...) nie powinna ich wykonywać, gdyż nie jest prawdziwym inwestorem. Przebieg walnych zgromadzeń, w obradach których uczestniczyli przedstawiciele (...) P. W., M. K. czy też osobiście prezes (...) J. D., odbiegał od standardów obowiązujących w tym zakresie a panująca na nich atmosfera była napięta i nerwowa. Akcjonariusze nie uzyskiwali odpowiedzi na swoje pytania, nie były one wyczerpujące. Często uznawano je także za nieistotne z punktu widzenia przedmiotu obrad walnego zgromadzenia. Przykładowo na walnym zgromadzeniu, jakie odbyło się w czerwcu 2011 i które było poświęcone***

**zatwierdzeniu sprawozdania finansowego oraz udzielenia absolutorium zarządowi M. K. zadał pytanie o losy spółki (...) w kontekście wpływu na działalność (...). Nie uzyskał odpowiedzi na pytanie. Odmówiono mu także zaprotokołowania sprzeciwu i dopiero przywołanie konkretnego przepisu prawa handlowego spowodowało zamieszczenie sprzeciwu w protokole. Podczas walnych zgromadzeń, w których uczestniczyli przedstawiciele (...) A. D. (1) zwracał się do akcjonariuszy podniesionym głosem.**

Pracownicy (...) przekazywali swoje uwagi i spostrzeżenia dotyczące przebiegu walnych zgromadzeń (...) swoim przełożonym, m.in. P. C.. Były one przedmiotem rozmów i analizy pracowników (...).

( dowód:

- zeznania świadka J. D. – k. 663/665;
- przesłuchanie powoda – k.
- zeznania świadka P. W. – k. 670/672;
- zeznania świadka R. T. – k. 663)

Jednym z inwestorów, który zwrócił się o pomoc do (...) był R. T.. Był on mniejszościowym akcjonariuszem spółki (...) oraz członkiem jej Rady Nadzorczej. Jego uprawnienia jako członka Rady Nadzorczej były przez (...) kwestionowane, do czasu jednoznacznego stanowiska sądu rejestrowego. Ostatecznie zrezygnował z tej funkcji latem 2008 r. albowiem nie były mu przedstawiane jako członkowi Rady Nadzorczej żadne dokumenty spółki i jego udział w Radzie Nadzorczej miał charakter iluzoryczny.

Zgodnie ze statutem spółki (...) do podjęcia uchwał na walnym zgromadzeniu spółki niezbędne jest kworum w wysokości 50% liczone według ilości akcji. Członkowie zarządu spółki (...) wraz osoby z nimi spokrewnione posiadały ponad 50 % akcji spółki. Na jednym z walnych zgromadzeń akcjonariusz spółki (...) R. T. wraz z grupą akcjonariuszy mniejszościowych chciał poddać pod głosowanie według procedury głosowania oddzielnymi grupami uchwałę w sprawie oddelegowania do Rady Nadzorczej spółki jej członka do stałego indywidualnego wykonywania czynności nadzorczych. Było to niemożliwe z powodu braku kworum pomimo faktu, iż na sali obecne były osoby posiadające wystarczającą ilość akcji do jego zaistnienia, a które nie zgłosiły formalnie swojego uczestnictwa z obradach walnego zgromadzenia. Było to działanie celowe, potraktowane przez członków zarządu spółki (...) jako „walka o władzę” w spółce.

( dowód:

- zeznania świadka R. T. – k. 663;
- zeznania świadka – A. D. (1) – k. 701;
- zeznania świadka J. D. – k. 663)

**W dniu 24.05.2012 r. w Gazecie (...) opublikowano został artykuł autorstwa D. W. zatytułowany: „ (...)” poświęcony działaniom (...) związanymi ze spółką (...) i dalszej historii spółki po przejęciu większościowego pakietu akcji przez spółkę (...). Na tej samej stronie zamieszczono opinię P. C. – wiceprezesa (...). Wynika z niej, że (...) szczegółowo analizowało przypadek spółki (...), pozostając w stałym kontakcie z poszkodowanymi. W treści opinii zarzucono, że przyjęty przez (...) schemat postępowania ewidentnie pomijał interesy pozostałych współwłaścicieli i działanie takie może budzić wątpliwości zarówno natury etycznej jaki prawnej i w tej sytuacji sprawą zostania ostatecznie wyjaśniona przez Sąd, zaś zarzuty postawione przez prokuraturę z pewnością będą rzutować na wizerunek (...), który nie ma zbyt dobrej opinii wśród inwestorów. (...) wskazało,**

**że miało sporo uwag co do etyki działań władz spółki (...) zarówno od akcjonariuszy jak i firm wprowadzonych na rynek przez (...). Podkreślono także nadzwyczaj niekulturalną i obcesową postawę władz spółki i braku woli merytorycznych dyskusji na walnych zgromadzeniach.**

P. C. udzielił powyższej wypowiedzi na zapytanie dziennikarza.

**P. C., także jako prezes (...) udzielił wywiadu dla portalu (...). W treści wywiadu pozwany wskazał, że duże wątpliwości może budzić cały schemat pozyskania inwestorów, późniejsza zonglerka udziałami i akcjami (...) z pominięciem interesu zarówno spółki jak i akcjonariuszy mniejszościowych, w szczególności w biorąc pod uwagę wyceny operacji. Pozwany wskazał, że w działaniu (...) zabrakło profesjonalizmu, etyki i przejrzystości w działaniu oraz kultury osobistej. przejrzystości W dalszej części pozwany wskazuje, że powyższe działania powinny być zbadane i wyjaśnione przez Sąd i stąd zadowolenie z decyzji prokuratury . W wywiadzie zarzucono (...) ignorowanie praw mniejszościowych akcjonariuszy, niekulturalne i obcesowe zachowanie na walnych zgromadzeniach spółki, problemy z merytoryczną dyskusją. Wskazano także, że choć najwięcej uwag inwestorzy kierują do (...) względem spółki (...), to praktyka pokazała, że to nie jedyny przypadek.**

( dowód: wywiad pozwanym – k. 43

publikacja, opinii – k. 32 – 33;

korrespondencja mailowa – k. 94 – 95)

**Bezspornym w sprawie jest, że do Sądu Okręgowego we Wrocławiu wpłynął akt oskarżenia, w którym A. D. (2), W. G. (1) i M. H. i T. G. postawiono zarzut doprowadzenia do niekorzystnego rozporządzenia mieniem wielkiej wartości w ten sposób, (...) zbył udziały spółki centrum Funduszy Inwestycyjnych (...) sp. z o.o. we W. za cenę wielokrotnie przekraczającą ich rzeczywistą wartość po uprzednim wprowadzeniu błąd inwestorów co do zaawansowania i perspektyw rozwoju działalności gospodarczej spółki (...), planów dotyczących zaangażowania w spółkę jej większościowego udziałowca (...), wartości spółki oraz co do przeznaczenia środków płaconych za udziały (...), nie mając przy tym zamiaru wywiązania się ze złożonych w tym zakresie obietnic.**

Sąd zważył, co następuje:

**Strona powodowa, domagając się nakazania pozwanemu opublikowania na własny koszt stosownej treści oświadczeń a nadto zasądzenia od pozwanego na cel społeczny kwoty 200 000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych, wywiodła swoje roszczenie z art. 43 k.c. stanowiącego, iż przepisy o ochronie dóbr osobistych osób fizycznych stosuje się odpowiednio do osób prawnych. Zgodnie z art. 23 k.c. dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. I dalej ustawodawca w art. 24 k.c. stanowi, iż ten czyje dobro zostało naruszone, chyba że działanie, które doprowadziło do tego naruszenia nie jest bezprawne, może żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenia odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Ustawodawca statuuje zasadę „odpowiedniego „ stosowania przepisów art. 23 k.c. i 24 k.c. miał na względzie przede wszystkim to, że dobra osobiste osób prawnych nie są z reguły dobrami, które dotyczą osób prawnych. Dobra osobiste osób prawnych to wartości niemajątkowe, dzięki którym osoba prawna może funkcjonować zgodnie ze swoim zakresem działań. W niepublikowanym wyroku z dnia 09.06.2005 r. Sąd Najwyższy zawarł tezę, iż wartość**

***taką stanowi dobre imię osoby prawnej, którego naruszenie może doprowadzić do utraty zaufania potrzebnego do prawidłowego jej funkcjonowania w zakresie swoich zadań. W niniejszej sprawie strona powodowa podnosiła, iż na skutek wypowiedzi pozwanego doszło do naruszenia jej renomy i narażenia na utratę obecnych i potencjalnych klientów.***

Przesłanką udzielenia ochrony na gruncie kodeksu cywilnego w przypadku naruszenia dobra osobistego jest wymóg bezprawnego działania, przy czym ustawodawca wprowadza w tym zakresie domniemanie bezprawności działań naruszających dobra osobiste. Szeroko ujmowana w prawie cywilnym przesłanka bezprawności każe jako takie działanie kwalifikować działanie sprzeczne z normami prawnymi, z porządkiem prawnym oraz zasadami współżycia społecznego. Jest nim każde działanie naruszające dobro osobiste, jeżeli nie zachodzi żadna ze szczególnych okoliczności usprawiedliwiających je. Do okoliczności wyłączających bezprawne naruszenie dóbr osobistych na ogół zalicza się działanie w ramach porządku prawnego, wykonywanie prawa podmiotowego, zgodę pokrzywdzonego oraz działanie w obronie uzasadnionego interesu.

***Oceniając zasadność rozpatrywanego żądania strony powodowej w pierwszej kolejności należy odnieść się do najdalej idącego zarzutu pozwanego – braku legitymacji biernej. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 12.01.2007 r. ( V CSK 249/07, Lex 449837) kwestia tożsamości naruszciciela dóbr osobistych w sytuacji, kiedy jest on osobą fizyczną pełniącą funkcje organu osoby prawnej jest szczególnie skomplikowaną materią, budzącą wątpliwości i różnie rozstrzyganą zarówno w literaturze przedmiotu, jak i orzecznictwie sądowym. Wynika to z trudności w rozgraniczeniu zachowań osoby pełniącej funkcję organu osoby prawnej zaliczanych na konto tego podmiotu od zachowań, które przypisane mu być nie mogą ( por. Kodeks cywilny tom I , pod red. K. Pietrzykowskiego, CH BECK, Warszawa 2008, s. 154). Orzeczenie w tej materii dotyczą zarówno „ rozciągnięcia „ na osobę prawną odpowiedzialności za skutki działań podjętych przez osoby fizyczne piastujące funkcje organu ( por. wyrok Sądu Najwyższego dnia 03.12.2010 r., I PK 120/10, OSNP 2012/3-4/39) jak i kwestii odpowiedzialności osób fizycznych działających w imieniu organu osoby prawnej czy jednostki organizacyjnej. Wśród tych ostatnich dominuje pogląd, iż dopuszczalna jest osobista odpowiedzialność osób fizycznych, które naruszyły cudze dobra osobiste pełniąc funkcję organu osób prawnych i występując w tym charakterze ( tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12.10.2007 r., V CSK 249/07, Lex 449837, wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 17.10.2012 r. I ACa 433/12, Lex 1235956 czy wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19.12.2002 r., II CKN 167/01, Lex 75353). Co ważne, wnikliwa lektura wspomnianych orzeczeń oraz ich uzasadnień pozwala przyjąć, że ich tezy nie stanowią niepodlegającej dyskusji konstrukcji prawnej lecz są wynikiem analizy okoliczności rozpatrywanych przez Sąd Najwyższy spraw i co do zasady sprowadzają się do wskazania, że dopuszczalna jest osobista odpowiedzialność osób fizycznych, które naruszyły cudze dobra osobiste pełniąc funkcje organów osób prawnych i występują w tym charakterze czy też że nie tylko działalnie na rzecz i w imieniu konkretnej jednostki czy organu, ale także działanie w charakterze funkcjonariusza publicznego nie eliminuje automatycznie odpowiedzialności osoby, która dopuściła się naruszenia dobra osobistego innej osoby.***

W ocenie Sądu jedynie na podstawie okoliczności konkretnie rozpatrywanej sprawy można przesądzić kwestie odpowiedzialności osoby fizycznej działającej także jako organ osoby prawnej. Z tego też powodu, nie uwzględniono na wstępnym etapie postępowania wniosku pozwanego o wydanie wyroku co do zasady a przesądzającego kwestię braku odpowiedzialności po jego stronie, albowiem dopiero ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego pozwoliła Sądowi uznać jego zarzut w tej kwestii za zasadny. Poza sporem pozostaje okoliczność, że pozwany P. C. zarówno wydając opinię przytoczoną przez Gazetę (...) a także udzielając wywiadu dziennikarzowi portalu (...) działał jako prezes Stowarzyszenia (...). Świadczy o tym nie tylko fakt, iż funkcja powoda została wprost określona w opinii ale także okoliczność, iż strona powodowa precyzując żądanie w zakresie oświadczenia nakazuje go złożyć P. C. – wiceprezesowi Stowarzyszenia (...). Jak już wspomniano okoliczność ta sama w sobie nie

może uzasadniać zarzutu braku legitymacji biernej pozwanego. W toku postępowania dowodowego ustalono i w poprzedniej części uzasadnienia szczegółowo przedstawiono zakres działania (...) oraz podejmowanych czynności, poprzez które stowarzyszenie realizuje swoje cele. Wiadomości o zaistnieniu faktów, jakie pozwany przytoczył w swych wypowiedziach zostały uzyskane przez pracowników stowarzyszenia. To do stowarzyszenia bowiem wpływały informacje i prośby o interwencje od inwestorów indywidualnych dotyczące zarówno kwestii związanych z działaniem spółki (...) jak i innych działań podejmowanych przez spółkę (...). Wiadomości te i napływające do stowarzyszenia sygnały były powodem podjęcia konkretnych działań przez jego pracowników takich jak prośba o przesłanie stosownej dokumentacji, udział w spotkaniach z inwestorami czy też udział w walnych zgromadzeniach spółki (...). Wszelkie materiały i informacje pozyskane tą drogą przez pracowników stowarzyszenia były przekazywane przełożonym – członkom zarządu, w którym to gronie poddawane były analizie. W następstwie tych czynności stowarzyszenie wypracowało konkretną ocenę zaistniałych sytuacji. Pozwany wypowiadając więc opinię i udzielając wywiadu bazował na wiadomościach zebranych przez pracowników stowarzyszenia i opinii wypracowanej w ramach jego działania. W opinii załączonej do publikacji prasowej pozwany wprost wskazuje, że w domyśle, stowarzyszenie szczegółowo analizowało przypadek spółki (...), że miało sporo zastrzeżeń co do etyki działań władz (...) a nadto bardzo negatywne doświadczenia z uczestnictwa w walnych zgromadzeniach. Także podnoszone wątpliwości w zakresie profesjonalizmu działania strony powodowej, przejrzystości działań czy kultury osobistej kadry zarządzającej miały swoje źródło w materiałach uzyskanych przez pracowników stowarzyszenia zaś sformułowane oceny są ocenami samego (...), wypracowanymi podczas posiedzeń zarządu. Szczegółowo sposób funkcjonowania (...) w tym zakresie przedstawił podczas swoich zeznań zarówno świadek J. D. – prezes stowarzyszenia, pozwany, jak i przesłuchani w charakterze świadków pracownicy stowarzyszenia – P. W. i M. K.. Wszelkie powyższe okoliczności, zdaniem Sądu przemawiają za uznaniem, że pozwany w swych wypowiedziach działał tylko i wyłącznie jako organ osoby prawnej w ramach swoich kompetencji, realizując cele stowarzyszenia. Stąd jego odpowiedzialność osobista w rozpoznawanej sprawie podlega wyłączeniu. Już z tej tylko przyczyny, powództwo podlegało oddaleniu.

Sąd, mając jednakże na uwadze złożoność zagadnienia i możliwość zajęcia odmiennego stanowiska w kwestii legitymacji biernej pozwanego, rozpoznał niniejszą sprawę także w zakresie przesłanek zasadności domagania się przez stronę powodową udzielenia ochrony prawnej jej dobru osobistemu.

W procesie o ochronę dóbr osobistych ciężar dowodu rozkłada się w ten sposób, że na stronie powodowej, spoczywa obowiązek wykazania okoliczności, że doszło do naruszenia dóbr osobistych na skutek działania strony pozwanej. Ponieważ przesłanka bezprawności objęta jest domniemaniem, strona pozwana musi wykazać, że jej działanie nie nosi znamion bezprawności. Za bezprawne uważa się każde działanie naruszające dobro osobiste, jeżeli nie zachodzi żadna ze szczególnych okoliczności usprawiedliwiających je. Do okoliczności wyłączających bezprawność działania zalicza się działanie w ramach porządku prawnego, tj. dozwolone działanie przez obowiązujące przepisy, wykonywanie prawa podmiotowego, zgodę pokrzywdzonego oraz działanie w obronie uzasadnionego interesu.

***Strona powodowa zarzucała, że na skutek wypowiedzi pozwanego zostało naruszone jej dobro osobiste – renoma i dobre imię. Należy przyjąć, że dobrem osoby prawnej jest m.in. jej dobre imię, rozumiane jako marka, ugruntowana pozycja i naruszenie dobrego imienia osoby prawnej może polegać np. na rozpowszechnianiu zarzutów określonej treści, bądź na ujemnej ocenie działalności podmiotu. Dobre imię osoby prawnej jest łączone z opinią, jaką mają o niej inne osoby ze względu na zakres jej działalności. Nie ulega zatem wątpliwości, że dobre imię osoby prawnej naruszają wypowiedzi, które obiektywnie oceniając, przypisują osobie prawnej niewłaściwe postępowanie mogące spowodować utratę do niej zaufania potrzebnego do prawidłowego jej funkcjonowania w zakresie swych zadań. ( por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 25 kwietnia 2013 r., I ACa 102/13, LEX nr 1315629). Strona powodowa (...) Spółka Akcyjna we W. ( dalej (...) ) jest niezależną od dużych grup bankowych działającą od 2005 r. instytucją specjalizującą się w usługach bankowości inwestycyjnej, emisjach akcji, obligacji, doradztwie przy fuzjach i przejęciach, zarządzaniem inwestycjami, inwestycjach private equity oraz inwestycjach w sektor wierzycielności. Nie ulega wątpliwości, iż kwestia fachowości i zaufania stanowi podstawę***

*działania tego typu instytucji. Zachwianie oceny w tym zakresie wpływa bezpośrednio na jej markę i dobre imię a wobec konkurencyjności działań może mieć także bezpośrednie przełożenie na jej dochodowość. Zdaniem Sądu przyjęta ocena możliwości naruszenia dobra osobistego strony powodowej wypowiedziami pozwanego wynika nie tylko z samego odczucia w tym zakresie strony powodowej ale jest uzasadniona także w świetle obiektywnej oceny, a więc z punktu widzenia przeciętnej reakcji w społeczeństwie. O tym, jak ważną rolę w podjęciu decyzji o zainwestowaniu w spółkę (...) miało zaufanie do fachowości i uczciwości (...) zeznawali w sprawie świadkowie P. G. (1), J. K. i W. G. (2). W kontekście całokształtu okoliczności sprawy zarzut braku fachowości, przejrzystości, i respektowania interesów mniejszościowych, oraz brak kultury osobistej kadry zarządzającej (...) stanowi naruszenie dobrego imienia – renomy strony pozwanej.*

*Powyższe ustalenie nie mogło jednakże skutkować udzieleniem stronie powodowej ochrony prawnej albowiem pozwany skutecznie podniósł i udowodnił okoliczności obalające domniemanie bezprawności jego działania. Analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego pozwoliła Sądowi przyjąć, że treść opinii i wywiadu nie zawiera nieprawdziwych okoliczności zaś wyrażone opinie przywołane w wypowiedziach pozwanego znajdują uzasadnienie w okolicznościach rozpoznawanej sprawy. Wskazano już, że pozwany działał jako wiceprezes Stowarzyszenia (...), do zadań statutowych którego należy m.in. ochrona praw inwestorów indywidualnych. Zakres działalności (...) Sąd szczegółowo przedstawił w poprzedniej części uzasadnienia. Jej celem jest m.in. ochrona praw inwestorów indywidualnych jako konsumentów usług świadczonych przez instytucje finansowe, poprzez reprezentowanie interesów inwestorów indywidualnych wobec instytucji finansowych świadczących usługi na rzecz inwestorów indywidualnych. W tych okolicznościach Sąd uznał, że działania pozwanego były emanacją działań samego stowarzyszenia. Ochrona interesów indywidualnych inwestorów stanowi istotę działania (...) a w okoliczności rozpoznawanej sprawy obrona ta miała uzasadnione podstawy. W literaturze przedmiotu prezentowany jest pogląd, iż działanie w obronie uzasadnionego interesu społecznego lub prywatnego nie może być samodzielną przesłanką wyłączającą bezprawność zagrożenia lub naruszenia dobra osobistego (por. System prawa prywatnego, Tom 1, C.H. BECK Warszawa 2012. s 1280). W ocenie Sądu nie można przyjąć tak kategorycznej konstrukcji. Ocena skuteczności takiego zarzutu musi odbywać się przez pryzmat okoliczności rozpoznawanej sprawy. W przeciwnym razie szereg działań, w tym opiniotwórczych, podejmowanych przez różnego rodzaju instytucje społeczne powołane do ochrony interesów danych grup społecznych, doznawałyby znacznego ograniczenia w realizowaniu swoich statutowych celów, skoro istotą ich działań jest ocena danych zjawisk społecznych, ekonomicznych itp. Zgodzić należy się jednak z tym, iż podanie do publicznej wiadomości informacji nieprawdziwych czy też wyrażenie ocen i opinii nie znajdujących jakiegokolwiek uzasadnienia w faktach nie może prowadzić do wyłączenia bezprawności działań podjętych w obronie interesu społecznego czy prywatnego. W rozpoznawanej sprawie (...) podjęło działania w związku z licznymi skargami inwestorów indywidualnych dotyczących zarówno działań (...) związanych ze spółką (...) jak i innych, niezwiązanych z tą kwestią. (działania odjęte na skutek skarg świadka R. T., sygnały o przebiegu walnych zgromadzeń, o mechanizmach stosowanych przez (...) przy wprowadzaniu spółek na rynek (...)). Już ten fakt czyni prawdziwym stwierdzenie pozwanego, że (...) nie ma zbyt dobrych opinii wśród inwestorów. Nadto jak wynika z treści zeznań pracowników i prezesa zarządu (...) skargi składane na działanie (...) stanowiły większość spośród skarg, którymi w ramach swej działalności zajmuje się (...). Jest rzeczą oczywistą, że sam fakt złożenia skargi czy prośby o interwencję sam przez się nie przesądza od jej zasadności. Niemniej jednak z uwagi na ich ilość (...) może zasadnie stwierdzić, że (...) nie ma dobrej opinii wśród inwestorów. Uzyskiwane przez stowarzyszenie informacje pochodziły z relacji inwestorów, którzy przekazali nadto stowarzyszeniu posiadane przez siebie dokumenty, ogólnodostępnych raportów oraz osobistych spostrzeżeń pracowników stowarzyszenia. Informacje te poddawano rzetelnej analizie i ocenie na posiedzeniach zarządu*

*(...). Jak ustalono zarówno pozwany jak i prezes (...) J. D. posiadają stosowną wiedzę i praktykę, do dokonywania tego rodzaju ocen. J. D. pełni m.in. funkcję sędziego w sądzie polubownym przy Giełdzie Papierów Wartościowych i przy odpowiedniej instytucji Komisji Nadzoru Finansowego. Jest także członkiem Europejskiego Urzędu (...). Strona powodowa, zarzucając przekroczenie przez pozwanego granic rzetelnej krytyki podniosła, że (...) nie poprosiło członków zarządu (...) o przedstawienie ich oceny zaistniałych zdarzeń. Słuchany w sprawie w charakterze świadka J. D. także pozwany potwierdzili tą okoliczność i wskazali, że (...) dokonało już fachowej oceny na podstawie wszelkich dostępnych informacji i nie musiało posiłkować się stanowiskiem (...), skoro nie jest on w stanie przedstawić żadnych nowych okoliczności dotyczących omawianych zagadnień. Sąd podziela powyższą opinię, tym bardziej, że storna powodowa także w toku procesu nie powołała żadnych nowych faktów, które mogłyby zmienić opinię (...) o przedmiocie sporu. Odmienne ocena przyczyn i skutków podjętych działań pozostaje bez wpływu na stanowisko (...).*

*Jeden z podstawowych zarzutów, jaki (...) skierowało pod adresem (...) było działanie domu maklerskiego z pominięciem interesu pozostałych wspólników spółki (...). Analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego pozwoliła Sądowi ustalić, że istnieją podstawy do dokonania takiej oceny działania spółki (...). W treści oferty – dokumentu informacyjnego przesłanego wybranym inwestorom podkreślono, że kierowana jest ona do wybranej grupy inwestorów jako dowód wdzięczności za zaufanie do (...), jego stylu biznesu, pomysłów i perspektyw rozwojowych. Nowe przedsięwzięcie – platformę do dystrybucji jednostek uczestnictwa funduszy inwestycyjnych zaprezentowano jako konkurencyjne wobec działalności Supermarketu (...), przywołując wykres aktywów zgromadzonych przez wspomniany supermarket. (...) dawało możliwość udziału w dynamicznie rosnącym rynku funduszy inwestycyjnych w Polsce. Z wykresu ukazującego pozycję spółki w grupie (...) wynika, że wraz z dwoma innymi spółkami stanowi ona jej ona jej trzon. Słuchani w sprawie świadkowie P. G. (1), J. K., W. G. (2) i K. Z. wskazywali, że byli wielokrotnie zapewniani o priorytetowym charakterze przedsięwzięcia. Ważną informacją zawartą w dokumencie było przedstawienie chronologii zdarzeń związanych z powstaniem spółki oraz harmonogram przyszłych działań – m.in. do grudnia 2007 r. miały trwać prace informatyczne, utworzenie platformy oraz podpisanie umów z (...). Na przełomie II i III kwartału 2008 planowano przeprowadzenie oferty prywatnej akcji i wprowadzenie spółki na rynek (...). Z punktu widzenia inwestorów ważną informacją było możliwość korzystania ze wsparcia i doświadczenia kadry zarządzającej (...). Inwestorzy indywidualni, którzy odpowiedzieli na ofertę (...), zakupili udziału w spółce za łączną kwotę 5 100 000 zł. byli zapewniani, że uzyskane ze sprzedaży udziałów środki zostaną zainwestowane w dalszy rozwój spółki. Okoliczność tą potwierdzają świadkowie W. G. (2), K. Z. i P. G. (2). Decyzję o zakupie udziałów w spółce (...) inwestorzy podjęli po zapoznaniu się z dokumentem informacyjnym oraz po dokonaniu oszacowania ryzyka inwestycji. W procesie podjęcia decyzji dużą rolę odegrał fakt, że była to inwestycja polecona i prowadzone przez spółkę (...) – dom maklerski, w którego władzach zasiadały osoby posiadające wysoce wyspecjalizowane wykształcenie ekonomiczne, co także znalazło swój wyraz w treści wspomnianego dokumentu. Inwestorzy działali więc w zaufaniu zarówno do fachowości jak i rzetelności członków zarządu spółki (...). Jak wynika z zeznań świadków aż do walnego zgromadzenia spółki (...) z dnia 15.04.2008 r. a nawet podczas tego zgromadzenia byli oni informowani przez członków zarządu o dobrym kierunku rozwoju spółki oraz o tym, że podpisane są już umowy z towarzystwami funduszy inwestycyjnych. Według zeznań świadka W. G. (1) już w kwietniu 2008 r. platforma była gotowa do uruchomienia. Konsekwencją sprzedaży większościowego pakietu akcji przez (...) do spółki (...) było początkowo opóźnienie w realizacji przyjętego harmonogramu działań a ostatecznie wobec kryzysu na rynkach finansowych, odstąpienie od jego realizacji. Podejmując decyzję o sprzedaży pakietu udziałów spółce (...) członkowie zarządu (...) mieli na uwadze, że spółka (...) dysponuje większym doświadczeniem w zakresie sprzedaży produktu masowego oraz że zamierza podjąć działalność*



konkurencyjną wobec (...) i (...) w zakresie dystrybucji jednostek (...). Nie można zgodzić się z poglądem słuchanego w sprawie w charakterze świadka A. D. (1) – ówczesnego członka zarządu (...) i (...), że sprzedaż udziałów w spółce (...) spółce (...) nie miał wpływu na losy spółki (...) skoro (...), sprzedawał akcje „do swojej spółki” tj. takiej, w której miała duży pakiet akcji. Nie był to jednak pakiet większościowy i ostatecznie spółka (...) nie miała wpływu na działania (...) a raczej ich brak. Spółka (...) nigdy nie rozpoczęła swojej działalności, platforma gotowa do uruchomienia w kwietniu 2008 r. także nie ruszyła. Nie wprowadzono spółki w III kwartale 2008 r. na rynek (...). Były to następstwa niepodjęcia stosownych działań przez nowego większościowego udziałowca, później akcjonariusza. W tych okolicznościach za uzasadnione można uznać stwierdzenie, że spółka (...) dokonywała operacji finansowych z pominięciem interesów pozostałych współwłaścicieli skoro uznała, że bardziej opłacalną opcją będzie sprzedaż udziałów (...) do spółki, w której już posiadała udziały aniżeli realizacja przedstawionego inwestorom harmonogramu działań w ramach spółki (...). Zgromadzony w sprawie materiał dowody pozwala także odmiennie ocenić przyczyny niepowodzenia spółki (...) aniżeli czynią to byli członkowie jej zarządu upatrując go jedynie w kryzysie finansowym. Z taką oceną można było by się zgodzić, gdyby spółka jednocześnie wywiązała się ze wszystkich założeń przyjętych w dokumencie, treścią którego kierowali się inwestorzy indywidualni szacując opłacalność inwestycji a o ostatecznym niepowodzeniu przedsięwzięcia zadecydowały mechanizmy rynkowe. Próby uruchomienia działalności platformy (...) w sierpniu 2008 były spóźnione. Znamionnym jest, że spółka (...) podjęcie działań uzależniła od udzielenia wsparcia finansowego przez akcjonariuszy celem sfinansowania działań, które już de facto winny być podjęte przez (...) i które według zapewnień (...) miały być sfinansowane ze środków pochodzących ze sprzedaży udziałów spółce (...) w 2007 r. Potrzeby spółki oszacowano na ok. 3 000 000 zł. To także potwierdza fakt, że środki pochodzące ze sprzedaży udziałów w spółce (...) nigdy nie zostały zainwestowane w rozwój jej działalności pomimo obietnic czynionych przez (...). To kolejna okoliczność uzasadniająca twierdzenie o działaniu spółki (...) z pominięciem interesów indywidualnych inwestorów.

Zgromadzony w sprawie materiał dowody pozwolił Sądowi ustalić także, że spółka (...) nie miała podpisanych umów z towarzystwami inwestycyjnymi. Słuchani w charakterze świadków A. D. (1) i W. G. (3) wskazali, że platforma miała stanowić jedynie techniczną obsługę czynności prowadzonych w zakresie sprzedaży jednostek (...) przez (...), który posiadał stosowne licencje. Dochody spółki miały być pochodną opłat za zarządzanie, jakie (...) przekazują dystrybutorom, w tym wypadku (...). Okoliczności te w żaden sposób nie korespondują z treścią dokumentu informacyjnego. Wprawdzie znalazło się w nim stwierdzenie, że (...) zajmuje się prowadzeniem internetowej platformy dystrybucji jednostek uczestnictwa funduszy jednakże, jak już wspomniano, działalność spółki (...) porównywano do (...) funduszy inwestycyjnych (...). W dokumencie wprost wskazano, że do grudnia 2007 r. będą podpisane umowy z (...). W prognozach wolumenu sprzedaży i prognozach wyników finansowych także nie wskazano, że rzeczywisty dochód spółki (...) będzie stanowił pochodną prowizji uzyskanej i wpłacanej przez (...). Przykładowo okoliczność to została już szczegółowo opisana w piśmie spółki (...) z sierpnia 2008 r., w którym wskazano, że głównym źródłem zysków (...) będzie część opłat za zarządzanie, jakie (...) przekazują dystrybutorom. Wobec powyższego można postawić tezę o co najmniej mało precyzyjnej treści dokumentu informacyjnego a w świetle tej okoliczności postawiony stronie powodowej zarzut braku profesjonalizmu należy uznać za uzasadniony. Inwestorzy indywidualni, którzy odpowiedzieli na ofertę (...) i zainwestowali w spółkę (...) znaczne środki finansowe posiadają długoletnią praktykę na rynku finansowym, wykształcenie ekonomiczne. J. K. posiada licencje maklera giełdowego. Trudno więc przyjmując, jak chce tego strona powodowa, że nie zrozumieli oni treści dokumentu informacyjnego.

W świetle powyższych okoliczności, Sąd uznał za uzasadnione wątpliwości wyrażane przez pozwanego zarówno co do etycznej jak i prawnej natury działania (...). Wątpliwości te znalazły następnie potwierdzenie w działaniach prokuratury, w tym skierowaniu do sądu aktu oskarżenia przeciwko członkom zarządu (...). Jest rzeczą oczywistą, iż nie przesądza to w żadnym stopniu o winie oskarżonych, w ramach rozpoznawanej sprawy, ma jednak podstawowe znaczenie dla oceny, czy podnoszone przez pozwanego wątpliwości miały swoje podstawy.

W dalszej części wypowiedzi pozwany przywołuje negatywne doświadczenia (...) z uczestnictwa w walnych zgromadzeniach spółki (...). Słuchani w sprawie świadkowie P. W. i M. K. potwierdzili, że na zgromadzeniach tych panowała nerwowa atmosfera, że kwestionowano zasadność wykonywania praw korporacyjnych przez podmioty posiadające tak niewielką liczbę akcji jak (...). Świadcowie wskazali także, że zdarzało im się nie uzyskać odpowiedzi na zadawane pytania. Z zeznań tych wynika, że A. D. (1) - członek zarządu (...) zwracał się do akcjonariuszy podniesionym głosem. Na jednym, ze spotkań z inwestorami (...) z jego ust padły słowa uznawane za powszechnie obraźliwe. Bezspornym w sprawie jest także, iż członkowie zarządu spółki (...) oraz osoby z nimi blisko związane, posiadając łącznie większościowy pakiet akcji i bez obecności których na walnym zgromadzeniu spółki nie mogło zebrać się kworum, swoim świadomym działaniem uniemożliwili poddanie pod głosowanie grupami uchwały o wprowadzeniu do Rady Nadzorczej spółki (...) członka z uprawnieniami kontrolnymi. Członkowie zarządu (...) wykorzystali zapisy statutu oraz swoją pozycję w akcjonariacie spółki aby nie dopuścić do podjęcia działań kontrolnych. Ich działaniu nie można postawić zarzutu niezgodności z prawem. Jednakże w ocenie Sądu, w świetle całokształtu okoliczności rozpoznawanej sprawy, działanie takie czyni zasadnym podnoszone przez pozwanego wątpliwości co do kultury korporacyjnej i osobistą członków zarządu (...).

Reasumując – w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego należy uznać, że pozwany, wypowiadając swoją opinię oraz udzielając wywiadu, działał jako organ osoby prawnej - Stowarzyszenia (...) - i w okolicznościach rozpoznawanej sprawy nie można dopatrzeć się w tym działaniu elementów, które uzasadniałyby jego indywidualną odpowiedzialność. Niezależnie od powyższego treść przywołanych w opinii i wywiadzie informacji i twierdzeń była prawdziwa zaś zaprezentowane przez pozwanego oceny znajdują uzasadnienie w zdarzeniach, których dotyczyły.

Mając powyższe na uwadze, Sąd oddalił powództwo.

Orzeczenie o kosztach wydano na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z par. 6 pkt. 7 oraz par. 10 ust.1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 w sprawie opłat za czynności radców prawnych (...) ( Dz. U. 2013, poz. 490).